

Hanna FIOŁKA

ORCID: 0000-0002-9818-3305

*Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN  
w Krakowie*

## **Wpływ literatury na rozwój osobowości dziecka**

### **Abstract: The Influence of Literature on Child Personality Development**

During the so-called middle childhood, new activity areas appear in children who develop properly. Communication with others using words effectively influence their behavior, while imagination becomes a tool of unrestrained mental activity. It is a time of building your own personality and socially accepted “I”. Parental mistakes committed during this period may result in personality disorders, whether in the form of an inflated ego or, on the contrary, a sense of low self-esteem. Children’s interaction with literature, first by listening and then reading nursery rhymes, bedtime stories, and fairy tales, gives them stepping stones in the form of behavioral patterns. By rejecting, assimilating or reformatting, the child will choose what he or she deems appropriate to build a socially acceptable personality. Reading stories to children has never been more necessary than today, in the age of thinking dominated by the logical and mathematical paradigm. Today, reason has become the most important dogma; Everything must be rational and pragmatic. Unfortunately, we live in a time when digital devices are taking over the tasks previously reserved for parents. Mutual relationship lose their meaning, which results in mental distance from each other, inability to establish close relationships, a sense of loneliness and alienation. No interaction with written texts also has impact on the imagination. All this means that today, literature is playing a more therapeutic role than ever and is a remedy for the ailments, suffering and loss of the “I” in the modern world. This is where we should look for the source of the founding and development of fairy tale therapy, the scope of which may be significantly reduced, if we keep our children in touch with literature before it is too late, and appreciate its importance.

**Keywords:** fairy tale, therapeutic fairy tale, child, literature, story, therapy

**Słowa kluczowe:** bajka, bajka terapeutyczna, dziecko, literatura, opowiadanie, terapia

## Wprowadzenie

Nikt tak jak małe dziecko nie jest ciekawy świata i otaczającej go rzeczywistości. Jego dociekliwość jest tak duża, że często nam, dorosłym, wręcz brakuje cierpliwości, by odpowiadać na nieustanne pytania typu: „A po co?”, „A dlaczego?”, „Kim jestem?”, „Skąd się wziąłem?”.

Uzyskanie zadowolających odpowiedzi na nurtujące dziecko pytania jest niezwykle istotne dla budowania własnej tożsamości, jego własnego „ja”. Dawniej w rodzinach wielodzietnych i wielopokoleniowych kształtowanie osobowości następowało niejako w sposób naturalny. W tradycyjnej rodzinie matka zajmowała się wychowywaniem dzieci i była stale do ich dyspozycji, a nawet w przypadku jej chwilowej nieobecności zawsze odpowiedzi na dręczące malucha pytanie udzielała babcia, dziadek lub starsze rodzeństwo. Dorosli potrafili tak sobie zorganizować dzień, by znaleźć czas na poczytanie dziecku bajki czy inną formę zabawy. Dzisiaj bardzo często zostaje ono pozostawione same sobie, a narzędziem do rozwiązania problemu ma być telewizja czy też internet. Małe dziecko mocno odczuwa cudze przeżycia i traktuje je jak własne, co można doskonale wykorzystać do kształtowania jego osobowości, głównie przez czytanie odpowiednio dobranej literatury. Równocześnie należy jednak pamiętać, by z tego samego powodu nie narażać dziecka na dłuższy, a co gorsza, często niekontrolowany kontakt z mediami elektronicznymi, który zdaniem wielu specjalistów dla dziecka w wieku do trzech lat powinien być wręcz zakazany. Dzisiaj w wiek dorosły wkracza pierwsze pokolenie tzw. sieciaków. Dla współczesnej młodzieży charakterystyczny jest paradygmatyczny sposób myślenia, inaczej zwany logiczno-naukowym lub logiczno-matematycznym. Jego przeciwieństwem — jak twierdził Jerome F. Bruner — jest myślenie narracyjne związane ze zrozumieniem i odkrywaniem świata zewnętrznego oraz budowaniem na tych fundamentach świata wewnętrznego. Charakteryzuje się ono tolerancją wobec różnic i zostaje ukształtowane w wyniku komunikacji w grupie (Molicka, 2011, s. 37). Dzisiejsza edukacja oparta jest głównie na parametryzacji. Postępy dziecka są postrzegane przez pryzmat prawidłowego rozwiązywania testów, i to niestety również z przedmiotów humanistycznych. Zainteresowanie dziecka literaturą to najlepszy sposób na zachowanie właściwych proporcji pomiędzy myśleniem paradygmatycznym i narracyjnym. Tylko ich wzajemne przenikanie się stanowi podstawę harmonijnego rozwoju i budowania własnego „ja” oraz silnej osobowości. Zdarza się jednak, że z różnych powodów, często całkowicie zewnętrznych, losowych, ta równowaga zostaje zaburzona, co negatywnie wpływa na psychikę dziecka, szczególnie w okresie jego najbardziej intensywnego rozwoju. W takich sytuacjach warto sięgnąć po bajki terapeutyczne, które, odpowiednio dobrane, pomogą dziecku w pokonaniu strachu i przezwyciężeniu stresu.

## Rola narracji w budowaniu świadomości

Narracja pojawiła się z chwilą ukształtowania się języka. Z pokolenia na pokolenie przekazywano sobie najważniejsze wydarzenia z historii. Początkowo mity i legendy, a później również baśnie, towarzyszyły ludziom w codziennym życiu. Koncepcje religijne, jak również teorie dotyczące podstawowych problemów ontologicznych, zalicza się do tak zwanej narracji wielkiej, małe narracje mówią natomiast o konkretnych jednostkowych wydarzeniach fikcyjnych lub realnych. Normy moralne przyjęte i akceptowalne w danym momencie determinują przebieg zdarzeń, a konstrukcja narracji ma przemawiać wprost do emocjonalnej wrażliwości odbiorcy. Słuchacz bądź czytelnik zostaje niejako sprowokowany do przemyśleń i przepracowania tekstu, który kreuje u niego niedowierzanie i niepewność. Ten poziom niejasności zmusza odbiorcę do indywidualnych interpretacji i dopowiedzeń. Opowiadanie, będące główną formą narracji, stymuluje i pobudza do nadania znaczenia doświadczeniom (człowiek uczy się na błędach innych). Pomaga też zrozumieć rzeczywistość i sens wydarzeń. Odbiorca dowiadyuje się, jakie zachowania są właściwe, a jakie wręcz nieakceptowalne społecznie. Ma możliwość dokonania porównań oraz przeanalizowania motywów i intencji. Zostaje sprowokowany do refleksji, co pomaga mu w uzyskaniu dystansu do siebie i otaczającej rzeczywistości. Opowiadania fantastyczne pozwalają dodatkowo wyjść poza „tu i teraz”, dzięki czemu pomagają w kształtowaniu wyobraźni i stymulują rozwój myślenia hipotetycznego. Pod wpływem narracji zewnętrznej kształtuje się nasze myślenie narracyjne (z kim przestajesz, takim się stajesz). Kształtowanie tożsamości jest procesem ciągłym. Nasze „ja” nie jest wartością stałą, lecz podlega ustawicznym modyfikacjom. Dowodem na potwierdzenie tej tezy mogą być przypadki nawrócenia bądź zmiany wiary, będące zazwyczaj efektem silnego oddziaływania wielkiej narracji zewnętrznej. Myślenie narracyjne pozwala na określenie własnej tożsamości narodowej, religijnej, etnicznej, a nawet płciowej (Molicka, 2011, s. 67). Jednostka z zaburzoną osobowością może mieć ogromne trudności w zaakceptowaniu zmieniającej się rzeczywistości. Osoba o niskim poczuciu własnej wartości, mająca problemy z odszukaniem swojej narracji wewnętrznej, pozwalającej wyjaśnić nową, nieznaną sytuację, może zareagować ucieczką lub izolacją, co w przypadku dłuższego oddziaływania negatywnych i niezrozumiałych dla niej czynników może doprowadzić do depresji. Zupełnie inaczej jest w przypadku osoby o wybujałym ego. Uważa ona siebie za osobę nieomylną i nie przyjmuje racji innych. Taką osobowością charakteryzują się zazwyczaj fanatycy religijni, terroryści czy też osoby narcystyczne. Należy wyraźnie podkreślić, że właściwa narracja jest szczególnie istotna w przypadku małego dziecka. To właśnie wtedy tworzą się fundamenty „ja” i od doboru treści zależy, czy będzie to „ja” pożądane, otwarte pozytywnie na przyjmowanie nowych informacji z zewnątrz. Pierwszą wiedzę

małe dziecko czerpie z doświadczeń fizycznych własnego ciała — kiedy dotknie gorącego grzejnika i dozna nieprzyjemnych wrażeń, w przyszłości będzie się starało go omijać. Później pojawiają się zachowania intencjonalne, mające na celu zaspokojenie własnych pragnień przez sterowanie innymi — płacz staje się narzędziem realizacji jego potrzeb. W wyniku interakcji z innymi dziecko rozwija własne „ja”. Potrafi już kontrolować swoje potrzeby fizjologiczne, następnie opanowuje umiejętność sterowania i zarządzania własnym postępowaniem, na podstawie osobistych kryteriów wypracowanych w wyniku kontaktów z innymi, doświadczeń, ważności, akceptacji oraz okazywanej bądź nie miłości. Wszystkie te doświadczenia dziecko zdobywa w relacjach z osobami dla niego znaczącymi, czyli początkowo z rodzicami i opiekunami, a później również — z rówieśnikami. W tym okresie dziecko bardzo liczy się z opinią innych, co wynika z tego, że nie potrafi zdystansować się do odbieranych do niego informacji. Tym tłumaczy się fakt, że z okresu wczesnego dzieciństwa pochodzi wiele fałszywych przekonań na własny temat, trudnych do wyeliminowania w przyszłości. Przełomowym momentem w budowaniu osobowości jest rozwój mowy, niezbędny do uruchomienia narracji. W wieku około czterech lat u dziecka pojawia się zdolność do decentracji interpersonalnej, czyli tworzenia teorii umysłu. Zaczyna ono dostrzegać potrzeby innych, potrafi przyjąć ich racje. Warunkiem podstawowym jest jednak zapewnienie mu właściwego, zrównoważonego rozwoju. Niestety w dzisiejszym antynarracyjnym świecie znacznie trudniej jest budować właściwą strukturę „ja” akceptowanego społecznie. Preferowana jest znacznie uboższa, niedziałająca tak mocno na wyobraźnię wizualna forma przedstawiania świata. Znacznemu ograniczeniu uległ kontakt z naturą. Wszystko to wpływa negatywnie na rozwój tożsamości młodego pokolenia oraz, jak się powszechnie przyjmuje, jest powodem wielu zaburzeń. Tylko systematyczne obcowanie z literaturą może pomóc młodemu człowiekowi w odnalezieniu siebie przez odszukanie właściwych narracji zewnętrznych, niezbędnych do budowania społecznie akceptowanego „ja”.

### **Wychowawcza i dydaktyczna wartość baśni**

Baśnie ukazują uniwersalne prawdy życiowe, aktualne również dzisiaj, dlatego są niejako elementarzem właściwych zachowań i postaw. W baśniach wartości moralne są jednoznacznie, intencjonalnie określone. Dobro zwycięża, zło zostaje ukarane. Co ciekawe, dawniej baśnie, tak jak wcześniej mity i legendy, były kierowane do odbiorcy dorosłego, a ich przewodnim tematem był seks i przymoc. Pierwsza zapisana wersja *Czerwonego Kapturka* znacznie różni się od powszechnie dzisiaj znanej. W jednej z wczesnych wersji tej baśni dziewczynka rozbierała się i wrzucała kolejne części garderoby do ognia, spełniając życzenia

wilka leżącego w łóżku i przebranego za babcię. Podobnie pierwotna wersja: *Śpiącej królowy* jest znacznie mniej „grzeczna”. Od XIX w. baśnie, w dostosowanej wersji, są już przeznaczone dla wszystkich, choć oczywiście ze względu na swoją konstrukcję i cechy największe jest ich oddziaływanie na dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Przemawiają one językiem adekwatnym do możliwości percepcyjnych dziecka. Małe dziecko jest przekonane, że zwierzęta, a nawet rośliny są zdolne do myślenia i odczuwania, że wszystko w otoczeniu zrobili ludzie i dlatego wszystko da się zmienić. Jest też przekonane, że magia rządzi światem. W baśniowej rzeczywistości to wszystko występuje. Baśnie umożliwiają dziecku znalezienie odpowiedzi na wiele pytań dotyczących przyczyn, motywów i uzasadnień. Są sposobem stymulowania go do myślenia narracyjnego, a właśnie na tym powinno nam bardzo zależeć. Wszystko jest przedstawione w barwach czarno-białych, czyli tak, jak świat postrzega małe dziecko. Zachowania złe i krzywdzące są surowo karane, a czyny dobre — nagradzane. Problem egzystencjalny jest tu przedstawiony w sposób bardzo prosty i zwarty, co pozwala dziecku na jego uchwycenie i zrozumienie. Baśń odgrywa ważną rolę w wychowaniu moralnym. Dziecko jest odporne na bezpośrednio nakazy i zakazy, często się przeciw nim buntuje. Czytając lub słuchając baśni, samo ma możliwość dokonania oceny, jakie postępowanie jest właściwe, a to pozwala mu się opowiedzieć po stronie pozytywnych wartości moralnych. W przeżyciach baśniowych bohaterów rozpoznaje własne problemy, uczy się je nazywać. Dowiaduje się, że inni też się boją, nabiera przeświadczenia, że ze strachem można skutecznie walczyć. Identyfikując się z losem wybranej postaci, rozwija swoje zdolności empatyczne. Baśń znacząco wpływa na ukształtowanie etycznego szkieletu postępowania młodego człowieka. Przeżycia artystyczne, jakich doznaje dziecko w kontakcie z baśniami, rozwijają jego możliwości poznawcze, już nie oparte na działaniu, ale polegające na rozwoju myślenia intuicyjnego oraz zdolności ujmowania zjawisk rzeczywistych, bez konieczności ich pełnego werbalizowania i żmudnej analizy (Tyszkowa, 1978, s. 140).

Baśnie mają też oczywiście swoich przeciwników, którzy, odczytując ich treści zbyt literalnie, zarzucają im transmisję szkodliwych stereotypów, takich jak autorytarne wychowanie czy afirmacja patriarchalnej rodziny. Nie brakuje także głosów krytykujących drastyczne zachowania bohaterów baśni. Niektórzy uważają, że mogą one mieć negatywny wpływ na psychikę małego dziecka, zaangażowanego emocjonalnie w bieg wydarzeń. Czytając niektóre baśnie, również te współczesne, trudno się z tym stanowiskiem, przynajmniej częściowo, nie zgodzić, dlatego bardzo ważny jest dobór odpowiednich tekstów, uwzględniający wiek i wrażliwość dziecka. Co więcej, przestrzegając tej zasady, możemy uzyskać efekt wręcz przeciwny, pomagając mu w zredukowaniu napięć psychicznych i stanów lękowych, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Nie mam wątpliwości, że nigdy wcześniej baśń nie była dziecku tak bardzo po-

trzebna jak właśnie dzisiaj. W świecie produkcji i konsumpcji już w wieku dwóch, trzech lat jest ono ustawicznie bombardowane reklamą. Rodzice starają się spełniać wszystkie jego zachcianki, w efekcie czego jest przekonane, że wszystko, czego zapragnie, po prostu się mu należy. Dlatego właśnie nie można dzieci pozbawić baśni, stymulującej rozwój tego, co najważniejsze, a czego dzisiaj często brakuje, czyli wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Baśń uczy też, że w życiu niczego nie dostaje się za darmo, a na dobro trzeba zapracować.

### **Wartość bajek terapeutyczna**

Z dobroczynnych, terapeutycznych właściwości literatury korzystano nieświadomie, niejako przy okazji, przez samo obcowanie z nią. Dopiero jednak na początku XX w. opracowano nową metodę terapii zajęciowej, zwaną biblioterapią, opartą na wykorzystaniu gotowego tekstu literackiego lub też tekstów specjalnie opracowanych przez terapeutę. Te drugie są adresowane do odbiorcy, który zmaga się z konkretnymi problemami, i nazywamy je bajkami terapeutycznymi lub też czasem bajkami-pomagajkami. Są one pod względem narracji bardziej podobne do baśni. Często ich fabuła rozgrywa się w świecie fantastycznym, bohaterowie zaś mają problemy podobne do tych, z jakimi boryka się czytelnik bądź słuchacz. Przyjaciele pomagają rozwiązać problemy w sposób racjonalny, oparty na założeniach koncepcji poznawczo-behawioralnej. Celem bajki terapeutycznej jest stymulowanie dziecka do odszukania racjonalnej interpretacji sytuacji trudnych i dostarczenie wzorów do zadaniowych strategii działania (Molicka, 2011, s. 224). Dziecko nabiera przekonania, że inni też mają problemy podobne do jego problemów, a skoro im, choć nie bez trudności, udało się je w końcu pokonać, to i ono sobie poradzi, bo przecież nie ma sytuacji bez wyjścia. Cechą charakterystyczną tych bajek jest również to, że nie mamy do czynienia z oddziaływaniem mentorsko-edukacyjnym, a raczej stymulującym do zmiany rozumienia siebie i innych. Dziecko zostaje pobudzone do samodzielnego odkrywania, dzięki czemu nie tylko łatwiej zapamiętuje, ale także rozwija autonomię i kształtuje się u niego poczucie sprawstwa i bezpieczeństwa. Bajka terapeutyczna pozwala odbiorcy na zrozumienie siebie oraz zracjonalizowanie i opanowanie lęków. Uczy radzenia sobie w sytuacjach stresowych, których dziecko w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym ma wyjątkowo dużo, z czego często dorośli niestety niezupełnie zdają sobie sprawę. Bagatelizujemy pytania dziecka, a czasem wręcz je wyśmiewamy. Zapominamy, że jego postrzeganie świata różni się od naszego, i to, co nam wydaje się błahostką, dla dziecka może być bardzo poważnym problemem. Takie postępowanie może spowodować, że, obawiając się kompromitacji, już więcej nie zapyta, mimo że dręczący go pro-

blem nie został rozwiązany. Jest szansa, że w bajce terapeutycznej znajdzie odpowiedź.

Ze względu na pełnione funkcje wyróżniamy trzy rodzaje bajek terapeutycznych: relaksacyjne, psychoedukacyjne, psychoterapeutyczne.

Bajki relaksacyjne mają dziecko wyciszyć i uspokoić oraz wprowadzić w stan odprężenia i koncentracji. Do uzyskania pożądanego efektu niezbędne jest stworzenie właściwego klimatu. Przekaz takiej bajki może być wzmocniony przez równoczesne zastosowanie muzykoterapii. Osoba, która czyta bądź opowiada taką bajkę, sama musi być odprężona i zrelaksowana.

Bajki psychoedukacyjne pomagają w budowaniu poczucia własnej wartości i odkrywaniu swoich mocnych stron. Mogą być one wykorzystywane profilaktycznie, a także w sytuacji, kiedy problem już się pojawił. Zaleca się powiązanie bajki psychoedukacyjnej z aktywnością plastyczną. Można zachęcić dziecko do zilustrowania odczuwanych emocji. Ich efekty mogą też być wzmocniane przez dramę czy dyskusję.

Bajki psychoterapeutyczne muszą być starannie dobrane i ściśle korespondować z trudną sytuacją odbiorcy. Ich zadaniem jest redukcja lęku, poczucia wstydu, winy, poniżenia i innych uczuć związanych z negatywnymi doświadczeniami. Mają dać dziecku wsparcie przez zrozumienie i akceptację sytuacji, w jakiej się ono znajduje, a jednocześnie budować w nim nadzieję na jej rozwiązanie (Molicka, 2002 s. 153).

Bajki terapeutyczne są kierowane do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, lecz wydaje się, że największy wpływ mają na cztero- i pięcioletków. Na tym etapie rozwoju dzieci głęboko wierzą w magiczny świat i identyfikują się z głównym bohaterem, z którym przecież mają tak wiele wspólnego. Na podstawie uzyskanej w bajce terapeutycznej podpowiedzi dziecko samo dochodzi do pewnych wniosków i obiera swój indywidualny kierunek postępowania.

O ile bajki służące profilaktyce mogą, oczywiście po odpowiednim przygotowaniu, układać nauczyciele czy nawet rodzice, to już te stosowane w psychoterapii tworzą wyłącznie psychoterapeuci. Dzieci w wieku przedszkolnym są wyjątkowo wrażliwe i pod wpływem źle dobranej narracji mogą nabawić się lęku. Małe dziecko nie rozróżnia jeszcze świata fikcji od świata realnego, nie potrafi się zdystansować do rozgrywającej się rzeczywistości i nie ma świadomości jej umowności. Autor bajki terapeutycznej musi też mieć niezbędną wiedzę, pozwalającą na zrozumienie kontekstu społecznego wydarzeń i — w konsekwencji — na właściwe ułożenie tekstów wspomagających radzenie sobie z trudnościami.

Podsumowując to zagadnienie, należy podkreślić, że bajkoterapia jest skierowana do dzieci w wieku 4–10 lat i opiera się w założeniach teoretycznych na terapii poznawczo-behawioralnej. Bajki terapeutyczne nie narzucają sposobu

myślenia, a jedynie je stymulują, pokazując alternatywne sposoby interpretacji wydarzeń i inne strategie działania. Mają przygotować dziecko do radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, a w przypadku terapii również do przewartościowania wcześniejszych doświadczeń i przez to doprowadzić do korekty własnego „ja”. Dziecko pod wpływem nowych informacji może zracjonalizować wcześniejsze wydarzenia (Molicka, 2011, s. 239). Tak więc, choć bajki terapeutyczne są adresowane do wszystkich dzieci, to jednak szczególnie potrzebne są tym, które charakteryzują się tzw. gotowością do reagowania lękiem, i które doświadczają sytuacji traumatycznych, takich jak rozwód rodziców, śmierć bliskiej osoby czy też chociażby brak akceptacji środowiska.

### **Jak zachęcić dziecko do słuchania i czytania bajek**

Dzisiaj często jest tak, że nawet jeżeli rodzice są przekonani o konieczności czytania bajek dzieciom i podejmują próby, to napotykają na brak zainteresowania ze strony pociech. Przestrzeganie kilku podstawowych zasad może nam pomóc w zaszczepieniu u dziecka miłości do literatury. Jak to zrobić? Przede wszystkim należy:

- zacząć jak najszybciej, a z czytania bajek uczynić rytuał, np. robić to zawsze przed snem;
- pozwolić już kilkumiesięcznemu dziecku na obcowanie z książkami specjalnie dla niego przeznaczonymi;
- zadbać o odpowiedni dobór książek, początkowo bardzo prostych i krótkich, z dużą liczbą ilustracji;
- czytając, wczuć się w postać, zmieniać barwę i natężenie głosu;
- po przeczytaniu zadać dziecku pytania dotyczące treści;
- wykorzystując treści zawarte w przeczytanej bajce, zadawać dziecku zagadki;
- chwalić dziecko za wszystkie, nawet najmniejsze postępy, takie jak większe zainteresowanie, cierpliwość czy zaangażowanie;
- zaprowadzić dziecko do biblioteki i wypożyczyć książki, zarówno dla niego, jak i dla siebie;
- samemu dużo czytać i dać się dziecku na tym „przyłapać”.

Jeżeli wszystkie te zabiegi nie dadzą rezultatu, nie należy dziecka zmuszać do czytania, lepiej przeczekać i ponowić próbę za jakiś czas.

Istotne natomiast jest, by podejmowanie pierwszej próby zainteresowania dziecka bajką następowało jak najszybciej. Badania naukowe potwierdzają pozytywny wpływ czytania na prawidłowy rozwój mózgu. Dzieci, którym się czyta, szybciej zaczynają mówić, mają bogatszy zasób słów, stają się bardziej elokwentne, łatwiej zapamiętują i potrafią się lepiej skoncentrować. Codzienne czy-



tanie wyrabia też w dziecku poczucie systematyczności, obowiązkowości oraz — co jest ogromnie ważne — buduje mocną więź między dzieckiem i opiekunem.

## Podsumowanie

U rozwijającego się prawidłowo dziecka w wieku przedszkolnym, czyli w okresie tzw. środkowego dzieciństwa, pojawiają się nowe obszary działania, takie jak komunikacja z innymi za pomocą słowa, która ma efektywny wpływ na zachowanie, oraz wyobraźnia, będąca narzędziem niczym nieskrępowanej aktywności umysłowej. Podejmowane przez dziecko próby zmierzają do opanowania tych nowych obszarów i rolą środowiska jest stworzenie mu takich warunków wychowania, by nauczyło się zaspokajać swoje pragnienia w sposób społecznie aprobowany i zgodny z kulturowymi wzorcami zachowań. „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” — to bardzo mądre polskie przysłowie świadczy o tym, że ludzie od wieków mają świadomość tej zależności. Szkoda tylko, że dzisiaj bardzo często rodzice, zaabsorbowani licznymi problemami życia codziennego, uważają, że prawidłowe ukształtowanie młodego człowieka jest zadaniem placówki wychowawczej, a nauczyciele, skupieni na realizowaniu parametrów i wskaźników, winą za niewłaściwe wychowanie dziecka obciążają opiekunów. Należy stanowczo podkreślić, że na tym odcinku niezbędne jest jak najszersze współdziałanie wszystkich środowisk oraz przyjęcie tych samych wzorców zachowań kulturowych bez nadmiernego angażowania w ten proces ideologii, bo przecież podstawowe normy moralne, takie jak: nie zabijaj, nie kradnij, szanuj drugiego człowieka, powinny obowiązywać zarówno wierzących, jak i zwolenników innego światopoglądu. Bardzo ważnym czynnikiem autokreacji jest literatura. Słuchając bajek czy też baśni, dziecko tworzy sobie bazę zachowań i na tej podstawie buduje własne „ja”. Literatura wprowadza go w świat wartości, reguł, norm obowiązujących w danej społeczności. Nie są one podawane w formie nakazów i zakazów, a raczej w formie pewnych informacji z marginesem niedomówień, pozwalającym dziecku na ich odrzucenie, przyjęcie bądź też twórcze przeformułowanie.

Dzisiaj efektywność stała się najważniejszym dogmatem. Wszystko musi być racjonalne i pragmatyczne. Urządzenia techniczne przejęły zadania uprzednio zastrzeżone dla opiekunów, przez co tracą na znaczeniu relacje między dziećmi a nimi. Konsekwencją takich zachowań jest psychiczne oddalenie się od siebie, nieumiejętność nawiązywania bliskich kontaktów, poczucie osamotnienia i alienacji. Brak jest równowagi pomiędzy myśleniem logiczno-matematycznym i narracyjnym. Zdecydowanie przeważa to pierwsze. Współczesny człowiek ma coraz większe problemy ze zrozumieniem sensu zachowań innych i kształtowa-

niem własnej tożsamości. Adam Mickiewicz w balladzie *Romantyczność* dostrzegł konflikt między rozumem i sercem, opowiadając się zdecydowanie za tym drugim:

Czucie i wiara silniej mówi do mnie,  
Niż mędrca szkiełko i oko.

Poeta krytykuje racjonalistów, kierujących się tylko rozumem:

Martwe znasz prawdy, nieznanie dla ludu,  
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce.  
Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu!  
Miej serce i patrzaj w serce!

Te słowa naszego wieszczą nabrały dziś szczególnej aktualności. Środkiem zapobiegającym dominacji rozumu nad sercem jest stały kontakt człowieka z literaturą. Róbnym wszystkim, by dziecko jak najszybciej zaprzyjaźniło się z książką, by również tam odnajdywało wzorce do budowania własnego „ja”, maluchom zaś systematycznie czytamy bajki terapeutyczne, które nie tylko pomagają w leczeniu pewnych zaburzeń, ale też spełniają funkcję profilaktyczną. Jest szansa, że właśnie słuchając bajek, dziecko zakoduje sobie wzorce pozwalające mu na rozwiązanie problemu, z którego istnienia my, dorośli, często nawet nie zdajemy sobie sprawy.

## Bibliografia

- Borecka, I. (2001). *Biblioterapia formą terapii pedagogicznej*. Wałbrzych: Wyd. Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Brzezińska, A. I., Ziółkowska, B., Appelt, K. (2016). *Psychologia rozwoju człowieka*. Sopot: GWP.
- Cieszyńska, J. (2010). *Wczesna diagnoza i terapia zaburzeń autystycznych*. Kraków: Centrum Metody Krakowskiej.
- Cieszyńska-Rożek, J. (2013). *Metoda Krakowska wobec zaburzeń rozwoju dziecka*. Kraków: Centrum Metody Krakowskiej.
- Gudro-Homicka, M. (2015). *Jak rozwijać aktywność twórczą dzieci i młodzieży. Drama w nauczaniu, wychowaniu i biblioterapii*. Warszawa: Difin.
- Konieczny, E. J. (2010). *Biblioterapia w praktyce*. Kraków: Impuls.
- Laskowska, J. (2018). *A kiedy... Opowiadania biblioterapeutyczne*. Gdańsk: Harmonia.
- Molicka, M. (2002). *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*. Poznań: Media Rodzina.
- Molicka, M. (2011). *Biblioterapia i bajkoterapia*. Poznań: Media Rodzina.
- Montessori, M. (2014). *Odkrycie dziecka*. Przeł. A. Pluta. Łódź: Palatum.
- Tyszkowa, M. (1978). *Baśni i jej recepcja przez dzieci*. W: H. Skrobiszewska (wstęp, wybór i oprac.), *Baśni i dziecko*. Warszawa: LSW.

## Netografia

[http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Edukacja\\_Elementarna\\_w\\_Teorii\\_i\\_Praktyce\\_kwartalnik\\_dla\\_nauczycieli/Edukacja\\_Elementarna\\_w\\_Teorii\\_i\\_Praktyce\\_kwartalnik\\_dla\\_nauczycieli\\_r2012-t-n2/Edukacja\\_Elementarna\\_w\\_Teorii\\_i\\_Praktyce\\_kwartalnik\\_dla\\_nauczycieli\\_r2012-t-n2-s27-44/Edukacja\\_Elementarna\\_w\\_Teorii\\_i\\_Praktyce\\_kwartalnik\\_dla\\_nauczycieli\\_r2012-t-n2-s27-44.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Edukacja_Elementarna_w_Teorii_i_Praktyce_kwartalnik_dla_nauczycieli/Edukacja_Elementarna_w_Teorii_i_Praktyce_kwartalnik_dla_nauczycieli_r2012-t-n2/Edukacja_Elementarna_w_Teorii_i_Praktyce_kwartalnik_dla_nauczycieli_r2012-t-n2-s27-44/Edukacja_Elementarna_w_Teorii_i_Praktyce_kwartalnik_dla_nauczycieli_r2012-t-n2-s27-44.pdf) / (dostęp 29 VIII 2019)

[http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Nauczyciel\\_i\\_Szkola/Nauczyciel\\_i\\_Szkola-r2013-t1\\_\(53\)/Nauczyciel\\_i\\_Szkola-r2013-t1\\_\(53\)-s249-258/Nauczyciel\\_i\\_Szkola-r2013-t1\\_\(53\)-s249-258.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Nauczyciel_i_Szkola/Nauczyciel_i_Szkola-r2013-t1_(53)/Nauczyciel_i_Szkola-r2013-t1_(53)-s249-258/Nauczyciel_i_Szkola-r2013-t1_(53)-s249-258.pdf) / (dostęp 30 VIII 2019).